



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** "Lubię być tam, gdzie chcę" : Bettina von Arnim - życie i twórczość pomiędzy rzeczywistością a imaginacją

**Author:** Renata Dampc-Jarosz

**Citation style:** Dampc-Jarosz Renata. (2018). "Lubię być tam, gdzie chcę" : Bettina von Arnim - życie i twórczość pomiędzy rzeczywistością a imaginacją. W: B. von Arnim ; N. Nowara-Matusik, M. Kryś (red., tł.), "O Polsce" (S. 11-25). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

„Lubię być tam, gdzie chcę”<sup>1</sup>  
Bettina von Arnim – życie i twórczość  
pomiędzy rzeczywistością a imaginacją

Barbara Becker-Cantarino, czołowa badaczka twórczości niemieckich pisarek epoki klasyczno-romantycznej<sup>2</sup>, zauważa, że wokół autorek żyjących i tworzących na przełomie XVIII i XIX wieku, a także w początkowych dziesięcioleciach XIX wieku wytworzyła się swoista aura, często trącająca skandalem, opatrzona znamieniem inności czy nieprzystawalności do społeczeństwa, co sprawiało, że recepcja tychże pisarek skierowana była na ich życie, w cieniu którego skrywała się zaś sama twórczość. Mityzacja owych kobiet przyczyniała się ponadto do łączenia ich z konkretnymi, „typowo kobiecymi” cechami, zacierając tym samym ich indywidualne uwarunkowania oraz kształtowanie się niezależnej podmiotowości<sup>3</sup>. I tak, Dorothea Schlegel uchodzi za pierwowzór tytułowej bohaterki powieści Friedricha Schlegla pt. *Lucinde*, stanowiąc ucieleśnienie romantycznej miłości<sup>4</sup>, Caroline Schlegel-Schelling – *esprite*

---

<sup>1</sup> Wypowiedź Bettiny w momencie osiągnięcia pełnoletności w wieku 25 lat. Cytat z listu Bettiny do brata Clemensa za: *Bettina von Arnim – eine Chronik*. Hrsg. von H. Härtl. Weimar 1993, s. 15.

<sup>2</sup> Por. główną monografię poświęconą pisarkom tych czasów, stanowiącą kompendium wiedzy na ten temat – B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen der Romantik. Epoche – Werke – Wirkung*. München 2000.

<sup>3</sup> Por. ibidem, s. 259–260.

<sup>4</sup> *Lucinde* spełniała rolę „pośredniczki” („Mittlerin”), której zadaniem jest pomóc partnerowi Juliusowi w osiągnięciu męskiej dojrzałości i doprowadzeniu go do poznania miłości nieskończonej, znajdującej swoje ukoronowanie w małżeństwie. Por. B. Becker-Cantarino: *Priesterin und Lichtbringerin. Zur Ideologie des weiblichen Charakters in der Frühromantik*. In: *Die Frau als Heldin und Autorin*. Hrsg. von W. Paulsen. Bern 1973,

*de Caroline*<sup>5</sup> – przedstawiana była jako mentorka romantyków, ale także demonizowana jako Madame Lucyfer<sup>6</sup>; Sophie Mereau-Brentano stała się z kolei znana ze swojej urody, co przysporzyło jej wielu przeciwników, widzących w niej zaledwie „podniecającą kanalię” lub „Aspazję z Altenburga”<sup>7</sup>. Również wokół Bettiny von Arnim krąży wiele mitów, rozpowszechnionych głównie za sprawą Ricardy Huch i monografii jej autorstwa *Die Romantik* [Romantyzm] (1899–1902), utrwalającej obraz Bettiny jako kobolda i elfa, istot baśniowych, fantastycznych, które próbują się z czasem mierzyć z trudnymi sprawami społeczno-politycznymi<sup>8</sup>. Ów dualizm charakteru i dążeń charakteryzował recepcję Bettiny von Arnim i jej twórczości od niemal samego początku. W opinii współczesnych jej krytyków była przede wszystkim osobą emocjonalną, na co wskazywał choćby Karl Gutzkow w swojej rozprawce *Rahel, Bettina, die Stieglitz* [Rahela, Bettina, pani Stieglitz] (1839), przeciwstawiając ją racjonalnej Rahel Varnhagen<sup>9</sup>; Theodor Mundt czy Joseph

---

s. 111–124. O miłości romantycznej jako połączeniu dwojga osób w celu osiągnięcia szczęścia w małżeństwie por. także N. Luhmann: *Semantyka miłości. O kodowaniu miłości*. Tłum. J. Łoziński. Warszawa 2003, s. 137–138 oraz s. 47.

<sup>5</sup> Takie określenie nadał Caroline Friedrich Schlegel w podziwie dla jej umysłu i umiejętności oceny dzieł literackich. Por. B. Roßbeck: *Zum Trotz glücklich. Caroline Schlegel-Schelling und die romantische Lebenskunst*. München 2008, s. 149.

<sup>6</sup> Autorem tego określenia miał być rzekomo F. Schiller, co nie znajduje jednak potwierdzenia w żadnych źródłach. O genezie tego pojęcia por. N. Oellers: *Die Dame Lucifer zwischen Revolution und Literatur*. „Germanica Wratislaviensia” 1990, nr 80, s. 121–135.

<sup>7</sup> Por. S. Grack: „Die reizende Kanalie”. *Sophie Mereau zum zweihundertsten Geburtstag*. „Süddeutsche Zeitung” 1970, Nr. 83, s. 51; S. Wirsing: „Aspasia aus Altenburg”. *Zum 200. Geburtstag von Sophie Mereau. Clemens Brentanos erster Frau*. „Der Tagesspiegel” 1970, Nr. 13, s. 52.

<sup>8</sup> Por. R. Huch: *Die Romantik*. Bd. 2. Tübingen 1951, s. 526. Konstruowaniem przez Bettinę mitu Karoline zajmuje się wielu badaczy. Por. m.in. M. Bascoy Lamelas: *FreundIn, MeisterIn, DichterIn – Bettina von Arnim und die Konstruktion des Günderröde-Mythos in ihrem Roman „Die Günderröde”* (1840). Santiago de Compostela 2007, s. 18–19.

<sup>9</sup> Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 262.

Eichendorff postrzegali ją wprawdzie jako piszącą kobietę, ale w porównaniu z męskimi kolegami po piórze uznawali za zdecydowanie gorszą<sup>10</sup>. Po śmierci Bettiny, w okresie restauracji, nie było zresztą ani w interesie wydawców, ani tym bardziej rodziny, w której pisarka, podobnie jak jej brat Clemens uchodzili za czarne owce<sup>11</sup>, przypominanie jej dzieła, w szczególności pism o charakterze rewolucyjnym. Dopiero nurt neoromantyzmu na początku XX wieku, głównie za sprawą wspomnianej już monografii R. Huch, przyczynił się do ponownego odkrycia osoby i twórczości Bettiny<sup>12</sup>. Jednakże dopiero wraz z rozwojem ruchu feministycznego lat siedemdziesiątych XX wieku pisarka staje się obiektem badań literaturoznawczych, które stawiają sobie za cel analizę przede wszystkim jej strategii narracji. Wiele z tych prac podąża dwutorowo, widząc w autorce albo uosobienie pisarstwa erotycznego, albo pisarstwa politycznego, dostrzegając jednocześnie potrzebę połączenia, zgodnie z preferowaną przez pisarkę niezobowiązującą konwencją „namiętnej tancerki”<sup>13</sup>, obu tych sfer<sup>14</sup>. Recepcja Bettiny i jej twórczości kształtowała się zatem polaryzująco<sup>15</sup>,

---

<sup>10</sup> Por. ibidem, s. 262–263; E. Jurczyk: „Zarabiać piórem – to ładna rzecz”. *Joseph von Eichendorff a literatura kobiet*. W: *Joseph von Eichendorff. Poeta niemieckiego romantyzmu z perspektywy Niemców i Polaków*. Red. G.B. Szewczyk, R. Dampc-Jarosz. Wrocław 2009, s. 93–102.

<sup>11</sup> Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 264.

<sup>12</sup> Znaczącą rolę na tym polu odegrała także w latach dwudziestych XX wieku monografia Margarete Susman, w której jeden z rozdziałów poświęcony został Bettinie. Por. M. Susman: *Frauen der Romantik*. Frankfurt a.M.–Leipzig 1996, s. 133–167.

<sup>13</sup> Por. K. Lüthi: *Feminismus und Romantik. Sprache, Gesellschaft, Symbole, Religion*. Köln–Graz 1985, s. 68–71.

<sup>14</sup> Na konieczną koegzystencję obu tych obszarów wskazuje biografka Bettiny – Ingeborg Drewitz. Por. I. Drewitz: *Bettine von Arnim. Romantik – Revolution – Utopie*. Düsseldorf–Köln 1969, s. 163.

<sup>15</sup> Polaryzacja ta najbardziej widoczna była w odmiennym sposobie traktowania Bettiny w NRD (punkt ciężkości spoczywał na pismach społeczno-politycznych) i RFN, gdzie badaczy interesowała literaryzacja korespondencji z Goethem oraz afirmująca wolność osobistą postawa życiowa. Ożywiona recepcja Bettiny w NRD wynikała także z faktu, że to właśnie na terenie tego kraju znalazł się rodowy majątek von Arni-

przyznając priorytet albo fazie jej „wiecznego dzieciństwa”<sup>16</sup>, albo też społecznym, w pełni zaangażowanym tonem, jak zaakcentowała to choćby Christa Wolf w eseju *Brief über die Bettine – Nun ja! Das nächste Leben geht aber heute an* [List o Bettinie – jak dobrze! Następne życie zaczyna się przecież dzisiaj] (1980)<sup>17</sup>. Wolf wymienia w nim trzy etapy życia pisarki: nieokiełznanej dziewczyny, matki i żony oraz społeczności, które cechują jej drogi rozwoju i sposoby przemiany wewnętrznej. Mimo iż tylko na ostatnim z nich Bettina była w pełni twórcza, zaczęła bowiem pisać dopiero w wieku 50 lat, to wprowadzenie takiej właśnie cezury pozwala na ukazanie istoty jej całego dorobku literackiego.

Pisarstwo i działalność Bettiny wyrastają i są ściśle związane z jej życiem. Podobnie jak w przypadku innych romantyczek mamy tu do czynienia z koncepcją zapisu życia<sup>18</sup>, różniącego się jednakże tematycznie i formalnie od tej, którą pozostawiły rówieśniczki. Pisarka zapisuje swoje życie jako dojrzała kobieta, po śmierci męża<sup>19</sup>; wybiera

---

mów w Wiepersdorf, którego archiwum przez dziesięciolecia pozostało w rękach rodziny. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 262–266.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>17</sup> Ch. Wolf podkreślała znaczenie działalności społeczno-politycznej Bettiny, choć dostrzegała także we wcześniejszych dziełach, np. w *Die Gündertode*, wykraczający poza ramy epoki sposób kobiecej narracji. Por. *Christa Wolf-Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*. Hrsg. von C. Hilmes, I. Nagelschmidt. Stuttgart 2016, s. 111–112.

<sup>18</sup> Koncepcję tę wyklada Christa Bürger. Por. Eadem: *Leben Schreiben. Die Klassik, die Romantik und der Ort der Frauen*. Stuttgart 1990.

<sup>19</sup> Dla wielu badaczy, zwłaszcza feministycznych, śmierć męża Achima von Arnima (1781–1831) traktowana jest jak wybawienie, otwarcie drogi do wolności twórczej. Analiza korespondencji pomiędzy małżonkami von Arnim wskazuje na harmonię pożycia, wzajemne zrozumienie, wspieranie przez żonę procesu twórczego męża, uwypuklając jednocześnie ogromne zaangażowanie Bettiny w prowadzenie gospodarstwa w Wiepersdorf, a także wychowanie dzieci. Upatrywanie w śmierci męża momentu wyzwolenia sił twórczych wydaje się przesadzone, gdyż cechą pisarstwa Bettiny była umiejętność transformacji, co podkreśla także Ch. Wolf (por. przyp. 17). O powyższych spekulacjach por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 100–127; M. Susman: *Frauen...*, s. 155–156.

typową dla epoki formę listu, tworząc jednocześnie własny gatunek, a ponadto koncentruje się na dwóch ważnych dla niej wartościach – przyjaźni i wolności, które jako lejtmotywy przewijają się przez wszystkie utwory. Już sam akt wyboru własnego imienia świadczy o potrzebie samostanowienia, o towarzyszącym pisarce od dziecka dualizmie osobowościowym i poszukiwaniu własnego, niezależnego miejsca zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie. W rzeczywistości przyszła pisarka, urodzona 4 kwietnia 1785 roku we Frankfurcie nad Menem, liczącym wówczas 40 000 mieszkańców<sup>20</sup>, otrzymała na chrzcie imiona Elisabeth Catharina Ludovica Magdalena, sama nazwała się Bettine; w tradycji literaturoznawczej używa się jednak częściej imienia Bettina, stosowanego także w utworach i odnoszących się do fikcyjnej, wykreowanej przez pisarkę postaci<sup>21</sup>. Bettina wyrastała w środowisku mieszczańskim, w liczącej w sumie 19 dzieci (z trzech małżeństw ojca) rodzinie zamożnego kupca włoskiego pochodzenia – Petera Antona Brentana (1735–1797) i jego drugiej żony – Maximiliane von La Roche (1756–1793), córki znanej pisarki Sophie von La Roche. Wczesna śmierć matki<sup>22</sup> wpłynęła znacząco nie tylko na rozwój ośmioletniej wówczas Bettiny, ale także na jej późniejszą edukację. Dalsze lata życia spędziła bowiem, wraz

---

<sup>20</sup> Dla porównania Berlin liczył wówczas 180 000 mieszkańców. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 229 oraz o samym mieście Frankfurcie na przełomie XVIII i XIX wieku I. Drewitz: *Bettine...*, s. 11–12.

<sup>21</sup> B. Becker-Cantarino zauważa, że wśród badaczy nie przyjęło się rozróżnianie pomiędzy historyczną Bettine a fikcyjną Bettiną. Ingeborg Drewitz, autorka najbardziej kompleksowej biografii, stosuje imię Bettine, podobnie jak Ch. Wolf. Większość badaczy opowiedziała się za formą Bettina, np. B. Becker-Cantarino, H. Härtl czy M. Goozé. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 229; K. Bäumer: *Bettine, Psyche, Migration: Bettina von Arnim und Goethe*. Stuttgart 1986; Ch. Bürger: *Bettinal Bettine – Die Grenzgängerin*. W: Eadem: *Leben Schreiben...*, s. 133–157.

<sup>22</sup> Z przedwczesną śmiercią matki nie mógł się także długo pogodzić brat Bettiny – Clemens Brentano, czemu dał wyraz w powieści *Godwi oder Das steinerne Bild der Mutter* [Godwi lub kamienny obraz matki] (1801). Drugi rozdział tej powieści autor poświęcił siostrze Bettinie, nazywając ją kruczo czarzą (Rabenschwarze).



z siostrami: Kunigunde (zwaną Gunde, późniejszą żoną profesora prawa, Friedricha Karla von Savigny), Ludovicą (Lulu) oraz Magdalene (Meline), w internacie Zgromadzenia Sióstr Urszulanek we Fritzlar, skąd po zajęciu miejscowości przez Francuzów wszystkie trzy siostry przeniosły się do domu babki w Offenheim. Pobyt u Sophie von La Roche, wówczas pisarki o znaczącej renomie<sup>23</sup>, utrzymującej kontakty z wieloma pisarzami i twórcami kultury XVIII wieku, m.in. z Wielandem, znacząco wpłynął na rozwój Bettiny i nadał mu jednoznaczny charakter – dążenia do swobody i samodzielności działania. W atmosferze salonu, poznawania coraz to nowych ludzi i lektur, kształtować się będą u przyszłej pisarki zainteresowanie literaturą i jej sztuka konwersacji. Niemalą rolę w procesie edukacji odegra starszy o siedem lat brat Clemens, późniejszy pisarz, który często przybywał z wizytą z pobliskiej Koblencki, gdzie mieszkał pod opieką surowej ciotki Möhn<sup>24</sup>. Rodzeństwo stanie się z czasem nierozłączne, zdaniem biografki Ingeborg Drewitz, podobne do siebie niczym bliźnięta<sup>25</sup>. Kolejne lata życia Bettina spę-

---

<sup>23</sup> Kariera S. von La Roche, jej osoba, pisarstwo, jak i prywatność ujmowane są przez badaczy dwojako: jedni chwalą jej drogę samorozwoju, oryginalne pisarstwo (B. Becker-Cantarino), inni wskazują na rozdźwięk pomiędzy twórczością a jej stosunkiem do córek czy kobiet w ogóle, które bez skrupułów wydawała bogato za mąż, widząc w niej raczej pisarkę komercyjną (G. Loster-Schneider). Zastanawiające jest zdystansowane stanowisko środowiska weimarskiego do pisarki, zwłaszcza podczas jej odwiedzin w tym mieście. Matka Goethego nie kryła swojej niechęci do La Roche, z którą spotkała się kilka razy we Frankfurcie. Por. B. Becker-Cantarino: *Der lange Weg zur Mündigkeit. Frau und Literatur (1500–1800)*. Stuttgart 1987, s. 271–301; G. Loster-Schneider: *Sophie von la Roche*. Tübingen 1995; D. von Gersdorff: *Matka Goethego*. Tłum. E. Kowynia. Warszawa 2005, s. 211.

<sup>24</sup> O tym okresie oraz o przymusowym odłączeniu się od rodziny, które skutkować mogło późniejszymi problemami emocjonalnymi Clemensa, także w relacji z pierwszą żoną Sophie Mereau-Brentano por. M. Mühlhäuser: *Über Clemens Brentano. Die Virtuosität der Sprache*. Norderstedt 2005, s. 3.

<sup>25</sup> Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 18. Przyjacielski układ pomiędzy rodzeństwem uległ pogorszeniu w momencie poślubienia przez Clemensa świeżo rozwiedzionej Sophie Mereau. Związku tego rodzina, także

dział będzie jednak w towarzystwie brata Franza, który, po śmierci ojca, zarządzał całym frankfurckim majątkiem<sup>26</sup>, a także stanowiącym jego część posagiem Bettiny, oraz przede wszystkim z Gundą i jej mężem. Lata od 1802 do 1811 stały pod znakiem podróży, wizyt i nowych związków przyjaźni. Miały także, jak zauważa druga biografka pisarki – Gisela Dischner, wyraźnie kobiecy charakter<sup>27</sup>. Wówczas to Bettina zaprzyjaźniła się z Karoline Günderode (1780–1806) i często odwiedzała matkę Goethego – Catharine Elisabeth (1731–1808). Okres ten przynosi także własne wiersze oraz pozwala poznać pracę zbieracza pieśni i podań ludowych, gdy u boku brata Clemensa i jego przyjaciela Achima von Arnima, jej późniejszego męża, przemierzać będzie nadreńskie wioski w poszukiwaniu materiału do *Cudownego rogu chłopca* (1805). To także czas intensywnej korespondencji z Karoline Günderode, trwającej od 1801 do 1804<sup>28</sup>, z którego Bettina będzie czerpać niczym z „rogu obfitości pełnego wesołego marnotrawstwa”<sup>29</sup>, zbierając jednocześnie doświadczenia życiowe i pisarskie. Podobnie rzecz ma się

---

Bettina, nie zaakceptowała (za wyjątkiem babki S. von La Roche). Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 231.

<sup>26</sup> Franz Brentano był żywo zainteresowany wydaniem Bettiny za mąż nie ze względów majątkowych, ale dlatego, że uważał ją za niewyobrażalnie lekkomyślną. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 241.

<sup>27</sup> Por. G. Dischner: *Bettine von Arnim. Eine Sozialgeschichte aus dem 19. Jahrhundert*. Berlin 1977, s. 8.

<sup>28</sup> W niektórych źródłach za początek przyjaźni i korespondencji podawany jest rok 1802, w innych 1804, w jeszcze innych 1799. Okres przyjaźni obu pisarek przypada, według różnych badaczy, także na inne lata. Por. C. Victoria Janssen: *Textile und Texturen. Lesestrategien und Intertextualität bei Goethe und Bettina Brentano von Arnim*. Würzburg 2000, s. 119.

<sup>29</sup> Na tę wypowiedź zwraca uwagę Karl Sauerteig, cytując za Bettiną von Arnim: *Die Günderode*. Hrsg. und mit einem Essay von Christa Wolf. Darmstadt 1987, s. 140 („ein buntes Füllhorn fröhlicher Verschwendung” – tłum. R.D.J.). Por. także K. Sauerteig: *Die Korrespondenzen von Rahel Levin – Pauline Wiesel und Bettine Brentano – Karoline Günderode*. In: *Geschriebenes Leben. Autobiographik von Frauen*. Hrsg. von M. Holdenried. Berlin 1995, s. 179–180.



z przyjaźnią z matką Goethego, a następnie zbliżeniem się do niego samego i jego rodziny. Fakt, że zarówno Bettina, jak i weimarski wieszcz pochodzili z jednego miasta, a ich rodziny były zaprzyjaźnione, nie stał się motorem działania młodej, energicznej i żądnej przygód dziewczyny. Chęć poznania Goethego spotęgowało przede wszystkim odnalezienie w rodzinnych pamiątkach listów matki Maximiliane do młodego wówczas adepta prawa. Mimo uczucia, jakie – zdaje się – łączyło córkę Sophie von La Roche i przyszłego wieszca, związek ten nie zakończył się dla nich szczęśliwie, gdyż matka Bettiny wydana została za zamożnego kupca frankfurckiego. Po przeczytaniu listów Bettinę ogarnęła chęć poznania ukochanego matki<sup>30</sup>, w czym pani Catharina Elisabeth Goethe bardzo jej pomogła. Długie rozmowy w domu matki Goethego, która miała jej zastąpić utraconą przyjaciółkę<sup>31</sup>, zaowocowały zażyłą znajomością obu pań<sup>32</sup>, umocnioną wizytami Bettiny w Weimarze. Do pierwszego spotkania dochodzi w roku 1807, podczas podróży Bettiny z Berlina do Kassel<sup>33</sup>. Bettina zyskuje początkowo sympatię Christiane von Goethe; sam wieszcz odnotowuje jedynie odwiedzin „panny Brentano”<sup>34</sup> i nie poświęca jej zbyt wiele uwagi. Pomiędzy Goethem a jego młodą wielbicelką nawiązała się relacja, której owocem jest korespondencja, na którą składa się 41 listów, stanowiących inspirację do

---

<sup>30</sup> Por. A. Seele: *Frauen um Goethe*. Hamburg 1997, s. 100. O ówczesnym kulcie Goethego por. R. Dampc-Jarosz: *Zwierciadła duszy. Estetyka listów pisarek niemieckich epoki klasycyzmu-romantyzmu*. Wrocław 2010, s. 214–221.

<sup>31</sup> Por. K. Behrens: *Frauen der Romantik*. Frankfurt a.M. 1981, s. 64.

<sup>32</sup> Por. *Goethes Mutter: in ihren Briefen und in den Erzählungen der Bettina Brentano*. Hrsg. von K. Tischendorf. Hamburg 2012 (Nachdruck der Originalausgabe von 1915). Hamburg 2012, s. 5–10.

<sup>33</sup> W Kassel mieszkała siostra Bettiny, Lulu, wraz z mężem Carlem Jordisem. W trójkę organizowali wyprawy po Niemczech, podczas których siostry podróżowały w męskim przebraniu. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 232.

<sup>34</sup> W pamiętniku Goethego pojawia się krótka notatka o „Mamsell Brentano”. Por. G. Söhn: *Frauen der Romantik und der Aufklärung: von der Karschin bis zur Droste*. Düsseldorf 1998, s. 225.

literackiego debiutu Bettiny Goethes *Briefwechsel mit einem Kinde* (1835). Po zakończeniu znajomości Goethe z ulgą odnotuje, że w końcu „pozbył się owej szalonej osoby”<sup>35</sup>. Dla Bettiny znajomość ta okazała się jednakże bardzo ważnym elementem jej życia, ujętego później w klamry poetyckiej imaginacji.

Kolejnym etapem w życiu Bettiny było jej zamążpójście czy bardziej odsuwanie konieczności zmiany stanu cywilnego, co martwiło zarządzającego majątkiem rodzinnym brata Franza. Przekroczenie tzw. wieku staropanieństwa, a także namowy Clemensa sprawiły, że zdecydowała się przyjąć oświadczyzny jego najlepszego przyjaciela. W roku 1811 Bettina wstępuje w związek małżeński z Achimem von Arnimem. Małżonkowie zamieszkali w rodowej posiadłości von Arnimów w brandenburskim Wiepersdorf/Bärwalde. Achim poświęcił się głównie prowadzeniu zrujnowanego gospodarstwa, a także pisaniu, Bettina – wychowaniu siedmiorga dzieci: Freimunda (1812), Siegmunda (1813), Friedmunda (1815), Kühnemunda (1817), Maximiliane (1818), Armgard (1821) i Gisele (1827)<sup>36</sup>. W związku z relacjami małżeńskimi von Arnimów, początkami ich znajomości, przebiegiem małżeństwa i ostatnimi latami pożycia badacze stawiali wiele pytań i hipotez. Ingeborg Drewitz określa np. przedmałżeńskie kontakty pary jako nic nieznaczące epizody<sup>37</sup>, a Gisela Dischner, cytując z listów Bettiny do brata Clemensa, donosi o potrzebie zachowania niezależności i konsekwentnym odrzucaniu propozycji poślubienia Achima<sup>38</sup>. Korespondencyjna przyjaźń, wspólna praca

---

<sup>35</sup> „Von Arnims nehme ich nicht die mindeste Notiz, ich bin froh, daß ich die Tollhäuser los bin“. J.W. von Goethe w liście do Christiane. Cyt. za: K. Behrens: *Frauen der Romantik...*, s. 65.

<sup>36</sup> Imiona męskich potomków wymyślił sam Achim. Nawiązują one do wydarzeń historycznych, wpisując się w przebieg wojen napoleońskich i zmiany mapy politycznej Europy. B. Becker-Cantarino zwraca uwagę na fakt, że wszystkie dzieci przeżyły i osiągnęły wiek dorosły, co wówczas, ze względu na wysoką umieralność niemowląt, nie było oczywiste. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 233.

<sup>37</sup> Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 26.

<sup>38</sup> Por. G. Dischner: *Bettine...*, s. 11–12.

umacniają jednak wzajemne relacje i potęgują sympatię do przyszłego męża, prowadząc w końcu do ślubu. Uwieczniony w listach<sup>39</sup> zapis życia małżeńskiego dostarcza licznych dowodów na partnerski związek, świadczy o trosce o wspólny majątek, wychowanie dzieci<sup>40</sup> czy o poszanowaniu własnych zainteresowań. Bettina wspierała twórczość męża, podtrzymywała go na duchu, zwłaszcza po opublikowaniu mało pochlebnych recenzji jego powieści *Die Kronenwächter* [Strażnicy korony] (1817)<sup>41</sup>. Wśród trosk dnia codziennego, zwłaszcza problemów finansowych<sup>42</sup>, Bettine potrafiła jednakże zawsze znaleźć dla siebie przestrzeń, oddawała się rysowaniu, komponowaniu lub modelowaniu form gipsowych<sup>43</sup>, a według Margaret Susman swojego małżeństwa nigdy nie traktowała jako zniewolenia<sup>44</sup>, lecz raczej jako rodzaj trwałego, opierającego się na wzajemności i zaufaniu związku dwojga przyjaciół. Przyzwyczajona jednak do życia w miejskim gwarze i salonowych spotkań towarzyskich Bettina większość czasu zaczynała spędzać w Berlinie, zwłaszcza po otrzymaniu w 1816 roku spadku po ojcu. Pozwolił jej on na zakup mieszkania w stolicy. Dzięki temu utrzymywała ożywione kontakty z architektem i malarzem Karlem Friedrichem Schinklem, małżeństwem Rahel i Karlem Augustem Varnhagenami, teologiem Friedrichem Schleiermacherem czy historykiem Leopoldem von Ranke. Z wieloma innymi prowadziła systematyczną korespondencję (np. ze szwagrem

---

<sup>39</sup> Por. *Achim und Bettina in ihren Briefen. Briefwechsel von Achim von Arnim und Bettina Brentano*. Hrsg. W. Vordtriede, mit einer Einleitung von R.A. Schroeder. 2 Bde. Frankfurt a.M. 1981.

<sup>40</sup> O troskach życia codziennego, wychowaniu dzieci por. listy Bettiny do Achima, np. w: „O welche Wonne, welcher Schmerz! O cóż za rozkosz, cóż za ból!”. *Listy miłosne pisarek niemieckich przełomu XVIII i XIX wieku w tłumaczeniu studentów filologii germańskiej Uniwersytetu Śląskiego*. Red. R. Dampc-Jarosz. Bielsko-Biała 2014, s. 16–17.

<sup>41</sup> Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 234.

<sup>42</sup> Pisze o nich I. Drewitz, przytaczając skargi Bettiny na brak jedzenia, np. niewystarczającą ilość masła czy konieczność noszenia starych kapeluszy. Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 100–105.

<sup>43</sup> Por. K. Behrens: *Frauen der Romantik...*, s. 64.

<sup>44</sup> Por. M. Susman: *Frauen...*, s. 126–127.

K.F. Savignym, bratem Clemensem, mężem Achimem czy studentami z Marburga lub Landshut). Po śmierci męża, gdy 5 dzieci osiągnęło dorosły wiek, zadebiutowała utworem literackim – księgą listów<sup>45</sup> *Goethes Briefwechsel mit einem Kinde* (1835), po którym następują kolejne: *Die G nderode*<sup>46</sup> (1840), *Clemens Brentano's Fr hlingskranz* [Wieniec wiosenny Clemensa Brentana] (1844) i *Ilius Pamphilius und die Ambrosia* [Ilius Pamphilius i Ambrozja] (1848). To w slnie te, zabarwione autobiografizmem, utwory przynios y Bettinie s aw  i zapewni y jej poczesne miejsce w srd pisarzy i pisarek niemieckiego romantyzmu. Wszystkie  aczy obrana przez autork  forma – ksi gi list w, w kt rej autentyczne, napisane przez ni  i jej partner w listownych (Goethe, G nderrode, Clemens Brentano, Philipp von Nathusius<sup>47</sup>) episto y sta y si  podstaw  do stworzenia nowej, fikcyjnej korespondencji. Nowy gatunek nawi zywa  w  cis y spos b do romantycznej poetyki<sup>48</sup>, wpisuj c si  w  wczesne rozumienie sztuki i jej zespolenia z  yciem, staj c si  jednocze nie i cie kobiecym zapisem w slnych do wiadcze , poznawania siebie

---

<sup>45</sup> Bettina stworzy a w slny gatunek prozatorski, kt ry nie ma odpowiednika w historii literatury polskiej. Nie mo na go zast pi  nazw  powie ci epistolarnej, gdy  nie mamy u von Arnim do czynienia z budowaniem akcji czy prowadzeniem fabu y. W dalszych rozwa aniach b d  pos ugiwa  si  zatem po ciem „ksi ga list w”, b d cym dos ownym t umaczeniem s owa „Briefbuch”.

<sup>46</sup> Nazwisko rodowe G nderrode pisane jest przez dwa r, jedynie w utworze Bettiny pojawia si  pisownia przez jedno „r”, kt ra z czasem tak e si  rozpowszechni a.

<sup>47</sup> Philipp von Nathusius (1815–1872), publicysta, wydawca i dzia acz spo eczny na rzecz osieroconych dzieci, pozna  Bettin  w Berlinie w roku 1836. Od tego czasu utrzymywa  z ni  kontakt listowny, omawiaj c w korespondencji plany napisania ksi  ki o babce, pisarce Philippine Engelhard (1756–1831). Sta  si  bohaterem ksi gi list w *Ilius Pamphilius und die Ambrosia* Por. H. Andres: *Philipp von Nathusius. Seine Pers nlichkeit und seine Ideen im Spiegel der Zeitgeschichte (1815–1850)*. D sseldorf 1934.

<sup>48</sup> Na istnienie paralelno ci pomi dzy poetyk  Bettiny a za o eniami tw rczymi wczesnych romantyk w (np. koncepcj  mitologii F. Schlegla czy filozofj  Fichtego) wskazuje np. M. Bascoy Lamelas: *FreundIn, MeisterIn, DichterIn...*, s. 42–60.

i świata<sup>49</sup>. Taką rolę odegrał bez wątpienia utwór *Goethes Briefwechsel mit einem Kinde*, stanowiący, według Ingeborg Drewitz, najważniejsze doświadczenie życiowe Bettiny<sup>50</sup>. Konfrontując się z wielkim poetą, Bettina budzi się jako kobieta i pisarka, tworzy siebie samą, kreując coraz to inne role i obrazy własnej osoby (raz pojawia się jako dziecko, innym razem jako Mignon, bohaterka *Lat nauki Wilhelma Meistra*, tancerka, wróżka i inne postacie). Wymiana listów zyskuje przy tym posmak doświadczenia erotycznego, polegającego na spotkaniach, słownych zbliżeniach, poszukiwaniu wspólnoty myśli i czynów, na wyzwoleniu się z obowiązujących, a jednocześnie krępujących podmiot obwarowań społecznych i biologicznych<sup>51</sup>. Stylizacje, gra słowna prowadzą zatem do wyzwolenia wewnętrznego, do samostanowienia, do konstytuowania się niezależnego podmiotu, równego boskiemu pierwiastkowi, który wprowadzie przyjmuje pouczenia wielkiego wieszcza, ale jednocześnie jest w stanie sam pouczać i udzielać rad. Barbara Becker-Cantarino zauważa przy tym, że proces tworzenia własnej osobowości, kształtowanie się kobiecej tożsamości, nie są efektem wpływu społeczeństwa, jak miało to miejsce w ówczesnych powieściach edukacyjnych, lecz dialogu z drugim człowiekiem<sup>52</sup>. Podobnie rzecz ma się z drugą księgą listów, gdzie korespondencja z przyjaciółką<sup>53</sup> Karoline Günderröde staje się najpierw zachętą do powrotu do okresu młodości, ale z czasem urasta do rangi nowego projektu edukacyjnego, stanowiącego, jak uważa Christine Wesselhöft, przeciwwagę do świata zewnętrznego, i dającego możliwość opisanie własnej nieprzystawalności czy inno-

---

<sup>49</sup> Tak gatunkowe znaczenie księgi listów definiuje Karl Sauerteig. Por. K. Sauerteig: *Die Korrespondenzen...*, s. 184.

<sup>50</sup> Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 42.

<sup>51</sup> Por. K. Lüthi: *Feminismus...*, s. 71.

<sup>52</sup> Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 241.

<sup>53</sup> O początkach i przebiegu tej znajomości por. np. R. Dampc-Jarosch: *Karoline von Günderröde i Bettina von Arnim. O kobiecej przyjaźni. W: Na rozdrożach literatury. Wokół badań komparatystycznych nad literaturą i kulturą niemieckojęzyczną*. Red. R. Dampc-Jarosch, Z. Feliszewski. Katowice 2016, s. 11–24.

ści<sup>54</sup>. Również i w tej relacji osoba partnera, Karoline, odgrywa kluczową rolę: z jednej strony Bettina przyjmuje bowiem rolę słuchającej, z drugiej – wspomaga przyjaciółkę kreatywnie, inspirując ją i zachęcając do różnorodnych działań. *Die Günderrode* wpisuje się zatem w proces romantycznego pisarstwa, gdzie wszystko jest w ruchu, tworzy się i staje na oczach twórcy i czytelnika. Ten sposób pisania sama Bettina nazwała mianem „Schwebe-Religion”<sup>55</sup>, w wolnym tłumaczeniu – religia uniesienia, oznaczającej stan zawieszenia pomiędzy prawdziwym i wykreowanym życiem, balansowanie pomiędzy realnością a imaginacją, przenoszenie się ze świata rzeczywistego do wymyślonych, nieistniejących przestrzeni, co Gert Mattenklott nazywa „ćwiczeniami translacyjnymi”<sup>56</sup>. Takie „zawieszenie” pozwala na przekraczanie granic, na swobodne poruszanie się w triadzie pojęć: człowiek – natura – Bóg, dając tym samym możliwość tworzenia, realizowania własnej koncepcji poezji. O tym, że jest to tylko forma przejściowa, że tylko literatura daje możliwość przekraczania granic, stworzenia własnej przestrzeni, na podobieństwo boskiego aktu *creatio*, autorka przekonuje się, według Ingeborg Drewitz, za każdym razem – zarówno w księdze listów do Goethego, jak i Karoline – zauważając, że „pomiędzy fantazją a rzeczywistością istnieje przepaść, że osiągnięcie zgody pomiędzy byciem a działaniem

---

<sup>54</sup> Por. Ch. Wesselhöft: *Wagnis eines dekonstruktivistischen Experiments anhand der Frage der Bettine „Lieber Gott, warum bin ich geboren“ als Exposé zum Briefroman „Die Günderrode“*. <http://gradnet.de> [dostęp: 14.07.2017]. Na edukacyjny, czyli skierowany na własny rozwój, wymiar utworów epistolograficznych, ksiąg listów, Bettiny wskazuje również Ursula Isselstein. Por. Eadem: *Briefwechsel als Bildungsprojekt. Dialogische Konstellationen im „Frühlingskranz“ Bettine von Arnims*. In: *Die Brentano*. Hrsg. von K. Feilchenfeldt. Tübingen 1992, s. 208–218.

<sup>55</sup> B. von Arnim: *Die Günderrode*. <http://gutenberg.de>, Kapitel 30, [dostęp: 14.07.2017].

<sup>56</sup> G. Mattenklott: *Romantische Frauenkultur. Bettina von Arnim zum Beispiel*. In: *Frauen – Literatur – Geschichte. Schreibende Frauen vom Mittelalter bis zur Gegenwart*. Hrsg. von H. Gnüg, R. Möhrmann. Stuttgart 1985, s. 137.

jest bardzo trudne”<sup>57</sup>. Być może te doświadczenia płynące z dwóch „autobiografii artystki”, jak B. Becker-Cantarino określa obie księgi listów<sup>58</sup>, sprawiły, że von Arnim zwróciła się w kierunku pisarstwa zaangażowanego społecznie i politycznie. Pojawia się bowiem pytanie, jak to się stało, że córka zamożnego kupca frankfurckiego, związana z pruską arystokracją, wystąpiła jako jedna z pierwszych niemieckich pisarek w obronie biednych, więzionych i pozbawionych praw? Ingeborg Drewitz upatruje wprawdzie cezury owego zaangażowania w opowiedzeniu się przez Bettinę po stronie tzw. siedmiu profesorów z Getyngi, do których należeli m.in. zaprzyjaźnieni z nią bracia Grimm<sup>59</sup>, protestujący wobec zniesienia konstytucji Królestwa Hanoweru w roku 1837. Od tego momentu Bettina von Arnim podejmować będzie aktywną działalność na rzecz demokracji, organizując u siebie w domu spotkania polityczno-agitacyjne, wspierając studentów i opozycyjną prasę czy opiekując się chorymi na cholere<sup>60</sup>. Za skuteczne narzędzie w tej walce uzna listy-odezwy pisane do króla Fryderyka Wilhelma IV, w którym pokładać będzie wielkie nadzieje, słabnące jednakże wraz z jego decyzjami politycznymi i brakiem odpowiedzi na jej postulaty<sup>61</sup>. Dzięki zaangażowaniu Bettiny na rzecz ubogich i prowadzeniu w berlińskich dzielnicach statystyk dotyczą-

---

<sup>57</sup> „[Sie] begreift die Kluft zwischen Phantasie und Wirklichkeit, die schwierige Übereinstimmung von Sein und Tun“. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 62.

<sup>58</sup> Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 248–254.

<sup>59</sup> Bettine von Arnim poświęcili oni pierwszy tom *Kinder- und Hausmärchen* (Baśnie braci Grimm: baśnie domowe i dziecięce), przy redakcji których pisarka była bardzo pomocna. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 234. Por. także *Der Briefwechsel Bettine von Arnims mit den Brüdern Grimm: 1838–1841*. Hrsg. von H. Schultze. Frankfurt a.M. 1985.

<sup>60</sup> Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 170–172.

<sup>61</sup> Wyrazem tych starań są dwa dzieła o charakterze społeczno-politycznym: *Dies Buch gehört dem König* (1843) i *Gespräche mit Dämonen* (1852). Druga z części pomyślana jest jako rozmowa zaspanego króla z demosem, w którego wcieliła się sama Bettina. W momencie opublikowania tejże części autorka przejawiała rezygnację i rozczarowanie postawą króla. Por. G. Dischner: *Bettine...*, s. 35.



cych ubóstwa, autorka przygotowuje materiał do kolejnej książki pt. *Armenbuch* [Księga ubogich]; prace te jednak przerywa ze względu na cenzurę i wytoczony jej przez berliński magistrat proces<sup>62</sup>. Dalsza działalność publicystyczna Bettiny poświęcona jest problemom ludności żydowskiej, którymi interesowała się już od wczesnej młodości<sup>63</sup>, oraz narodowi polskiemu, walczącemu o swoją niezależność w Wielkim Księstwie Poznańskim (*Polenbroschüre*). Odwaga i nonkonformizm pisarki słabły jednak w obliczu niepowodzeń i braku szans na realizację jej projektów społeczno-politycznych, co znajdowało wyraz w rezygnacji z pracy nad poszczególnymi utworami, np. nad *Armenbuch*, czy wydawaniu tekstów pod pseudonimem (*Polenbroschüre* opatrzone anonimowym nazwiskiem St. Albin<sup>64</sup>). Gdy upada nadzieja na zwycięstwo rewolucji 1848/1849, którą Bettina z entuzjazmem wspierała, wycofuje się z życia publicznego, uciekając ponownie w świat imaginacji – w budowanie pomnika Goethego. Umiera w Berlinie 20 stycznia 1859 roku.

---

<sup>62</sup> Działalność Bettiny von Arnim nie podobała się władzom miasta, które krytykowała za korupcję, choćby w *Königsbuch*. Z racji prowadzenia przez von Arnim własnej działalności wydawniczej, zmuszono ją do przyjęcia praw miejskich, na co nie chciała przystać, traktując ów stan jako przymus. W wytoczonym Bettinie procesie skazano ją na wysoką karę dwóch miesięcy więzienia, którą dopiero dzięki interwencji szwagra K. von Savigny zamieniono na pieniężną. Por. G. Dischner: *Bettine...*, s. 79. Sprawa dokumentów z tego procesu ujrzała światło dzienne dopiero po śmierci pisarki, a omówieniu poddano je za czasów NRD. Por. G. Meyer-Hepner: *Der Magistratsprozess der Bettina von Arnim*. Weimar 1960.

<sup>63</sup> Tej problematyce poświęciła część utworu *Gespräche mit Dämonen*.

<sup>64</sup> Był to jednocześnie pseudonim francuskiej tłumaczki dzieł von Arnim – Hortense Cornu.

Renata Dampc-Jarosż

